



Sprzeciw środowiska
samorządowego

**RZĄD DZIELI
PIENIĄDZE
Z FUNDUSZU
INWESTYCJI
LOKALNYCH**

W NUMERZE

KRONIKA KRAJOWA

str. 4 O powołanie specjalnego komitetu monitorującego podział środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych apelowali samorządowcy podczas Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 16 grudnia br. Domagali się przejrzystych i jasnych zasad podziału pieniędzy.

str. 5 Senat zdecydował 17 grudnia br. o wniesieniu do Sejmu projektu nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który ma zwiększyć udział samorządów w dochodach z PIT. Projekt jest odpowiedzią na postulat przedstawicieli samorządu terytorialnego, w tym Związku Miast Polskich, wyrównania ubytków w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

str. 6 9 i 22 grudnia na prośbę szefa Kancelarii Premiera odbyło się spotkanie konsultacyjne online Zarządu Związku z przedstawicielami rządu w sprawie projektu „Narodowej Strategii Szczepień” przeciwko COVID-19.

ZE ZWIĄZKU

str. 7 Witamy ponownie Tarnobrzeg! Podczas posiedzenia 15 grudnia Zarząd ZMP przyjął w poczet miast członkowskich to podkarpackie miasto, które należało już do Związku w latach 1990-2012. Jest ono obecnie 333. miastem należącym do Związku Miast Polskich.

str. 14 Urząd Miasta Dąbrowa Górnicza zdobył II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2020. Samorząd jako pracodawca - Dialog społeczny dla godnej pracy” za rozwiązanie „Cykl życia pracownika UM DG - budowanie zaangażowania”.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST - PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 8 O znaczeniu firm rodzinnych dla rozwoju miast oraz o ich wpływie na kapitał społeczny i tożsamość wspólnot lokalnych rozmawiali uczestnicy seminarium Forum Rozwoju Lokalnego na temat wewnętrznych potencjałów rozwoju małych i średnich miast.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 12 Ten rok i przyszły miną nam na rewitalizacji miasta, którą realizujemy dzięki wsparciu funduszy unijnych, a która zmieni Skarszewy na następne lata – mówi burmistrz Skarszew, Jacek Pauli. Miasto w tym roku obchodziło 700-lecie nadania praw miejskich.

12. posiedzenie Zarządu ZMP online

Rażący rozdział środków RFIL

Podczas posiedzenia 15 grudnia br. członkowie Zarządu ZMP przyjęli m.in. stanowiska w sprawie rozdziału środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL) oraz zamiaru podziału województwa mazowieckiego.

Zarząd Związku uważa, że rozdział środków z RFIL nastąpił z rażącym naruszeniem określonych w ustawie o finansach publicznych zasad jawności i przejrzystości tych finansów oraz równoprawności podmiotów ubiegających się o dotacje.

„Nie” dla uznaniowego dysponowania środkami publicznymi

Wstępne dane z przeglądu opublikowanych list dotacji przyznanych z RFIL wskazują, że dotacje otrzymały tylko 103 miasta spośród 333 miast członkowskich Związku oraz znaczna mniejszość spośród 944 miast polskich. Tymczasem z danych resortu finansów po 3 kwartałach br. wynika, że największy spadek nadwyżki operacyjnej (tzn. zdolności rozwojowych) wystąpił w miastach na prawach powiatu i w gminach miejskich. - **Wiemy, że nasze miasta członkowskie zgłosiły wiele wniosków, co najmniej tak samo ważnych dla społeczności lokalnych jak te, które są na listach, ale nie wiemy, dlaczego je odrzucono** - napisali w **stanowisku samorządowcy z ZMP**. Postanowiono wystąpić z wnioskiem o powołanie przez Komisję Wspólną komitetu monitorującego procedurę rozdziału środków z trzeciej transzy RFIL (nabór wniosków do niej został ogłoszony 9 grudnia br.). Związek Miast Polskich, reprezentując na podstawie art. 84 ustawy o samorządzie gminnym interesy 333 miast członkowskich, **zwróci się również do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o udostępnienie w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej pełnej dokumentacji naboru środków rozdysponowanych w ramach drugiej transzy RFIL**. Oprócz tego Zarząd proponuje Komisji Europejskiej, aby rozdział środków unijnych, zgodnie z zawartym kompromisem, mającym na celu zwalczanie uznaniowości w dysponowaniu funduszami UE, był dokonywany pod nadzorem niezależnej agencji, współkontrolowanej przez samorządy, na podstawie wcześniej ustalonych, jasnych kryteriów, z zachowaniem przejrzystości wszystkich procedur, określonych w przepisach prawa.

Szkodliwy pomysł podziału Mazowsza

Zarząd ZMP przyjął również **stanowisko w sprawie zamiarów podziału województwa mazowieckiego**, w którym biorąc pod uwagę uchwały rad 18 miast członkowskich Związku z terenu Mazowsza, a także miast niebędących członkami Związku, wielu mazowieckich gmin wiejskich i powiatów oraz Sejmiku Województwa Mazowieckiego, wyraża poparcie dla utrzymania integralności Mazowsza.

W opinii zasiadających w Zarządzie Związku, główny argument inicjatorów projektu, jakoby ten podział miał poprawić dostępność do środków unijnych tych części województwa, które leżą poza Metropolią Warszawską, jest nieprawdziwy. Podział administracyjny województwa, dokonany w sposób analogiczny jak nowy podział statystyczny, spowoduje dramatyczne konsekwencje finansowe dla nowej jednostki, odciętej od swego naturalnego centrum gospodarczego, jakim jest Metropolia Warszawska. Region mazowiecki zostałby odcięty nie tylko od swego centrum gospodarczego, ale też od ośrodka stanowiącego serce regionalnego życia społecznego, kulturalnego i administracyjnego Mazowsza, jakim Warszawa jest od kilku stuleci. - **Uważamy, że wszelkie działania dotyczące tak poważnej zmiany podziału administracyjnego Polski muszą być prowadzone z poszanowaniem opinii i woli zainteresowanych mieszkańców, podczas gdy - jak dotąd - pojawiają się jedynie skąpe informacje, że nad projektem ustawy pracuje grupa posłów jednej partii** - argumentują w stanowisku przedstawiciele miast członkowskich ZMP. Zdaniem Zarządu, w tej zasadniczej dla wszystkich społeczności lokalnych Mazowsza sprawie, mazowieckie gminy, miasta i powiaty mogą postanowić o przeprowadzeniu referendum lokalnego w sprawie podziału Mazowsza (**informacja prawna**), bowiem już raz referenda lokalne przyczyniły się do powstrzymania podobnych, szkodliwych zamiarów, wówczas dotyczących Metropolii Warszawskiej.

Pozytywne sprawy oświatowe

Zarząd ZMP wydał pozytywne opinie z uwagami w sprawie: senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3 (zasadne jest wprowadzenie obowiązkowych szczepień ochronnych dla dzieci jako dodatkowego kryterium w procesie rekrutacji do publicznych przedszkoli) oraz

projektu MEN o zmianie ustawy - Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (art. 26b, który w sposób kompleksowy ureguluje sprawy monitorowania karier absolwentów szkół ponadpodstawowych). Przy okazji omawiania tego drugiego reprezentanci miast podkreślali, że poznanie losów absolwentów może przyczynić się do dostosowania programów kształcenia do rzeczywistych potrzeb rynku pracy, ale jednak zakres wymaganych w rozporządzeniu danych osobowych absolwentów jest zbyt szczegółowy.

Reprywatyzacja - dobry kierunek zmian

Z zadowoleniem przyjęto podjęcie tematu w projekcie ustawy o uregulowaniu rozszczeń reprywatyzacyjnych. Suma patologii i nadużyć prawa związana z reprywatyzacją jest wielka. Od przeszło 30 lat podejmowane są nieudane próby ustawowego kompleksowego uporządkowania sprawy - kilkadziesiąt projektów ustaw nie przebrnęło legislacyjnej ścieżki. Ten projekt częściowo realizuje postulat związany z ostatecznym uregulowaniem kwestii dotyczących stosunków własnościowych nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym. W szczególności reguluje stan prawny nieruchomości przejętych w latach 1944-1962 przez Skarb Państwa lub inne osoby prawne, z rażącym naru-

szeniem wymienionych w projekcie przepisów lub bez podstawy prawnej. Pomysł jest wart dyskusji i wytycza ruch w dobrą stronę - ocenili ten projekt samorządowcy z miast członkowskich. We wstępnej ocenie regulacji zaproponowano dodanie nieruchomości porzuconych oraz wyłączenie nieruchomości warszawskich.

Zbyt mocna pozycja właściciela

W sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dostosowanie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2019 r.) ustalono, że zostanie przygotowana opinia na podstawie uwag z miast. Członkowie Zarządu Związku zwracali w nich uwagę, że ustawowy zapis umacnia pozycję właściciela. Projekt może spowodować konieczności wypłat jeszcze większych odszkodowań w związku z uchwalaniem planów miejscowych. Ich zdaniem, należy dążyć do tego, żeby właściciel jak i gmina były traktowane na równych prawach. Należałoby wprowadzić zapisy, które chronią JST przed wypłatą odszkodowań powodowanych zarówno ogólnymi zapisami planów przed 1995 r., jak i potencjalnym zagospodarowaniem.

Mapy akustyczne bez środków na realizację

Negatywnie zaopiniowano rozporządzenia MKiŚ ws. szczegółowego zakresu danych

ujętych na strategicznych mapach hałasu ze względu na brak wskazania źródła finansowania. Zgodnie z tym aktem miasta będą zobowiązane do przygotowywania strategicznych map hałasu w poszerzonym zakresie. W praktyce może to oznaczać wydłużenie czasu potrzebnego na realizację mapy akustycznej oraz zwiększenie kosztów realizacji tej mapy, co - biorąc pod uwagę jej termin realizacji do 30 czerwca 2022 r. oraz obecną sytuacją związaną z ograniczeniami spowodowanymi wystąpieniem stanu epidemii oraz potrzebę pozyskania dodatkowych środków finansowych - może stanowić duży problem i wyzwanie.

Natomiast w sprawie projektu rozporządzenia MRPiT ws. ogłoszeń zamieszczanych w BZP, dotyczących zawierania umów koncesji oraz MKiŚ ws. szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów zdecydowano o przekazaniu uwag z miast do twórców tych regulacji. Nie zgłoszono uwag do projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia Programu budowy/modernizacji przystanków kolejowych na lata 2020-2025.

Zarząd ZMP podjął uchwałę w sprawie wystąpienia Myślenic ze Związku. Równocześnie w poczet miast członkowskich przyjęto Tarnobrzeg. Do ZMP należą obecnie 333 miasta.

Joanna Proniewicz

Konferencja prasowa w Senacie RP

„Polska jest jedna”

„Dalej będziemy domagali się powołania komitetu monitorującego, prawidłowej oceny wniosków, punktacji oraz ustanowienia niezależnej agencji przez Komisję Europejską, która będzie nadzorowała rozdział funduszy w ramach przyszłej perspektywy finansowej UE, żebyśmy nie byli oszukani w rozdziale środków unijnych, które przychodzą do Polski” - takie postulaty zgłosili samorządowcy zrzeszeni w Związku Miast Polskich w kontekście podziału środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL) na konferencji prasowej 16 grudnia br. w Senacie RP.

Ogłoszenie ostatnich wyników podziału pieniędzy z RFIL wywołało wśród samorządowców poruszenie i zarazem oburzenie - poinformował prezes ZMP. Samorządowcy uważają, że podział ten był nieobiektywny i uznaniowy.

Wskazuje na to ich zdaniem **analiza wyników podziału dla województw**. Według danych osiem województw, w których większość ma rządząca partia, dostało w sumie ponad 292,4 ml zł. Natomiast dla pozostałych ośmiu województw do podziału przypadło zaledwie 36 mln zł. W opinii samorządowców - tego nie da się wyjaśnić obiektywnymi kryteriami. Już rok temu profesor **Paweł Swianiewicz** przeprowadził analizę rozdziału środków z Funduszu Dróg Samorządowych, z której także wynikało, że Fundusz był dzielony niesprawiedliwie.

Nieprawdą jest to, co mówią rządzący, że dostali mali i biedni w II transzy RFIL - zwracał uwagę podczas konferencji prasowej **Jacek Karnowski** prezydent Sopotu. I wymienia tutaj powiat człuchowski, Słupsk, Puck czy Pelplin, które nie należą do dużych i bogatych JST. - **Rząd nie zgodził się na powołanie specjalnego zespołu do oceny tych wniosków. My będziemy w tej sprawie**

*interweniować i będziemy twardzi. Bo nie ma sensu nasze współdziałanie z rządem. A my z rządem chcemy współpracować, z każdym - niezależnie od opcji politycznej. Bo taki jest nasz obowiązek. Żyjemy w jednym państwie - oświadczył w swoim wystąpieniu prezydent Sopotu. - **Domagamy się jasnych i uczciwych kryteriów oraz współuczestnictwa w podziale środków publicznych, a nie rządowych.***

*- **Jest jedna Polska. Polki i Polacy potrzebują tych pieniędzy i nie rozumiemy, z jakiego kłucza zostały rozdane** - powiedziała **Elżbieta Radwan**, burmistrz Wołomina. Reprezentowała ona małe gminy, które pozostały bez wsparcia z RFIL.*

*- **Samorządowcy będą domagali się przejrzystości w dokonanej podziale. W gminie, w powiecie, w województwie wydanie każdej złotówki musi być uzasadnione, każdy wybudowany chodnik musi być rozliczony i to rozliczenie musi być podane do wiadomości wszystkich mieszkańców gminy. Tutaj (z RFIL) dzielone są miliardy, a nie został podany nawet wykaz wszystkich wniosków, nie ujawniono kryteriów oceny, punktacji. Tego wszystkiego nie ma.** - podkreślał **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP.*

(jp)

Z Komisji Wspólnej...

Duże pieniądze dzielone uznaniowo

O powołanie specjalnego komitetu monitorującego podział środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych apelowali samorządowcy podczas Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 16 grudnia br.

Domagali się przejrzystych i jasnych zasad podziału pieniędzy, tak jak było to przy pierwszej transzy, kiedy o ich przyznaniu decydowały dane finansowe. Podkreślali, że rząd dzieli środki publiczne, a więc nie rządowe czy samorządowe, ale pieniądze, które wpływają z podatków mieszkańców całego kraju.

- *My jako Strona Samorządowa wolimy, by te środki zgodnie z zasadą pomocniczości były ujęte w podatku PIT. Z wielką dezaprobatą stwierdzamy, że środki z drugiej transzy, czyli 6 mld zł z Funduszu Covidowego były przekazane bez jakichkolwiek zasad transparentności - według uznania politycznego - mówi Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, członek Zarządu ZMP.*

Najłatwiej zobrazować to na przykładzie 16 województw samorządowych, podzielonych równo na pół: 8, gdzie współrzędzi Prawo i Sprawiedliwość i 8, gdzie rządzi opozycja. Aż 89 proc. środków trafiło do 8 regionów współrządzonych przez PiS, a 11 proc. - do pozostałych, przy czym 4 województwa wcale nie otrzymały wsparcia.

Samorządowcy zapowiedzieli też, że będą domagać się w trybie dostępu do informacji publicznej opublikowania wszystkich list wniosków zgłoszonych do dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych z drugiego naboru wraz z ich punktacją. Zaznaczyli, że do tej pory nie było takich problemów czy przy podziale środków unijnych czy rządowych, bo były jasne zasady i kryteria ich podziału, nad czym czuwały właśnie komitety monitorujące.

Przekonywali, że komitet monitorujący RFIL byłby też swego rodzaju ciałem doradczym dla premiera przy podziale środków. W myśl przepisów bowiem premier

ma prawo ostatecznie zdecydować, kto otrzyma dofinansowanie.

Porozumienia brak

Niestety, nie udało się dojść w tej sprawie do porozumienia, gdyż zarówno współprzewodniczący Komisji ze strony rządowej, Paweł Szefermaker, jak i wiceminister funduszy i polityki regionalnej, Waldemar Buda są przeciwni powoływaniu komitetu monitorującego. Zaznaczyli, że tego typu prace może podjąć Zespół ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej. Przekonywali, że nie wszyscy, którzy zgłosili poprawne wnioski mogli otrzymać dofinansowanie, gdyż zgłoszono dziesięciokrotnie większe zapotrzebowanie niż wynosiła pula środków. Podawali też przykłady konkretnych miast, rządzone przez opozycyjnych wobec rządu samorządowców, które dostały środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Lodowiska i boiska w czasie ferii

18 grudnia odbyło się spotkanie samorządowców z Głównym Inspektorem Sanitarnym i przedstawicielami Ministerstwa Sportu w sprawie funkcjonowania w trakcie ferii świątecznych i zimowych obiektów sporto-

postanowią o dalszym zamknięciu lodowisk czy boisk, to w odbiorze społecznym świadczą to będzie o braku spójności w działaniu.

Więcej

Specjalne spotkanie

w sprawie podziału środków unijnych

W styczniu 2021 r. odbędzie się specjalne posiedzenie Komisji Wspólnej dotyczące środków unijnych w nowej perspektywie finansowej 2021-2027. Do podziału jest olbrzymia kwota 770 mld zł. Jak wyjaśniał wiceminister Waldemar Buda, 29 grudnia br. rozpoczną się konsultacje Umowy Partnerstwa, która określa kierunki interwencji. Rząd polski wynegocjował wyższe niż pierwotnie proponowano dofinansowanie w ramach funduszy strukturalnych: dla regionów słabo rozwiniętych będzie to 85% (a nie proponowane 70%), dla regionów przejściowych - w Polsce Dolny Śląsk i Wielkopolska - 70% (a nie 60%) i dla regionów rozwiniętych -50% (w Polsce centralna część Mazowsza). Osobnym ważnym źródłem finansowania z Unii Europejskiej będzie Fundusz na Rzecz Przyszłych Pokoleń, realizowany w Polsce jako Krajowy Plan Odbudowy.

Polska otrzyma aż 37% wszystkich środków z tego źródła, jednak w większości będą to niskoprocentowane pożyczki, a tylko częściowo dotacje. Połowa tych środków zostanie przeznaczona na projekty strategiczne, a druga połowa będzie dostępna w ramach ogłaszanych konkursów.

Wniosek o odmiejszczenie rejestru zgonów

Samorządowcy postulują, by znówelizować Prawo o aktach stanu cywilnego w taki sposób, by obywatele mogli zarejestrować zgon w do-

wolnym urzędzie stanu cywilnego. Obecnie konieczne jest jego rejestrowanie na terenie gminy, na której nastąpił zgon (lub znalezienie zwłok). W czasie epidemii koronawirusa jest to szczególnie istotne, gdyż chorzy są przewożeni często do odległych od miejsca zamieszkania szpitali, a ich rodzina objęta jest kwarantanną. Problemy mają też zwłaszcza małe gminy, gdzie zaledwie kilka osób zajmuje się wydawaniem aktów prawa cywilnego - jeśli urzędnicy odbywają kwarantannę bądź są w izolacji, to nie ma możliwości bieżącej realizacji zadań. Ponieważ wszystkie USC w Polsce pracują w jednej aplikacji do obsługi Systemu Rejestrów Państwowych - ŻRÓDŁO, nie ma też ryzyka podwójnej rejestracji. Zwłaszcza że już dziś odpisy aktów stanu cywilnego mogą być wydawane przez dowolnie wybrany przez obywatela urząd. **hh**

Senat poparł zwiększenie udziału samorządów w dochodach z PIT

Projekt ustawy o dochodach JST do Sejmu

Senat zdecydował 17 grudnia br. o wniesieniu do Sejmu projektu nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który ma zwiększyć udział samorządów w dochodach z PIT. Projekt jest odpowiedzią na postulat przedstawicieli samorządu terytorialnego, w tym Związku Miast Polskich, wyrównania ubytków w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Za podjęciem uchwały o wniesieniu projektu do Sejmu opowiedziało się 54 senatorów, 44 było przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu.

Celem projektu przygotowanego przez grupę senatorów ma być wyrównanie ubytków w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, spowodowanych wprowadzeniem w 2019 r. zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zaproponowane w projekcie przepisy zakładają zwiększenie udziału gmin, powiatów i województw we wpływach z PIT.

Co zawiera projekt ustawy

Jak napisano w uzasadnieniu ustawy, projektowane przepisy zmieniają określone w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego wskaźniki procentowe udziałów JST we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, od podatników tego podatku zamieszkałych na obszarze tych jednostek.

Projekt jest inicjatywą grupy senatorów. Zwiększa wysokość udziału jednostek samorządu terytorialnego we wpływach z PIT. W wypadku gmin ma on wzrosnąć z 39,34% do 43,93%, powiatów - z 10,25% do 11,49%, województw - z 1,60% do 1,79%. Projekt przewiduje też zmianę wskaźnika w podstawie wyliczenia udziałów gminy, powiatu i województwa we wpływach z PIT, stanowiącego dochód budżetu państwa.

„Projektowaną ustawą dokonuje się także korekty właściwego wskaźnika w podstawie wyliczenia udziałów gminy, powiatu albo województwa we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, stanowiącego dochód budżetu państwa (...). Efektem wskazanych zmian będzie poprawa sytuacji finansowej JST w wyniku zwiększenia dochodów uzyskiwanych z udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych” - czytamy w uzasadnieniu.

Zmiana miałaby wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia i obowiązywać z mocą wsteczną od dnia 1 stycznia 2020 r.

Komisje senackie realizują postulaty samorządów

10 grudnia br. na połączonym posiedzeniu trzech senackich komisji - Budżetu i Finansów Publicznych, Ustawodawczej oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach JST. Komisje wniosły o przyjęcie projektu ustawy przez Senat.

Podczas obrad dyskutowano na temat stanu finansów samorządu terytorialnego. Przedstawiciele samorządów wskazywali na potrzebę ustabilizowania złej sytuacji finansowej samorządów, zwracali uwagę na brak adekwatności środków finansowych do nałożonych na samorząd zadań. Podkreślano też, że jakiegokolwiek zmiany podatkowe mają negatywny wpływ na stan finansów JST.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli, Stanisław Jarosz przedstawił wyniki kontroli funkcjonowania systemu dotowania zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami. Poinformował, że wszystkie skontrolowane JST choć nie miały obowiązku realizowania zadań zleconych po wykorzystaniu dotacji, jednak je wykonywały ze względu na interes mieszkańców, przeznaczając na nie środki własne. NIK zwróciła się wówczas do Rady Ministrów z wnioskiem o rozważenie możliwości przekształcenia zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, mających charakter zadań stałych, w zadania własne jednostek samorządu terytorialnego.

O kwestiach dotyczących finansowania zadań oświatowych przez samorząd mówił ekspert oświatowy Mariusz Tobor. Jak zaznaczył, bieżące wydatki oświatowe z roku na rok rosną; w 2019 r. wyniosły 83 mld zł. Do ok. 25 mld zł zwiększyła się też tzw. luka oświatowa. - *Do każdej złotówki subwencji samorząd musi dołożyć 50 gr z własnych dochodów* - podkreślił. Na znaczenie obciążeń finansowych związanych z wydatkami oświatowymi zwracał też uwagę senator Jan Maria Jackowski. - *Celowe byłoby systemowe rozwiązanie tego problemu. Może w taki sposób, jak w okresie międzywojennym - pensje nauczycielom wypłacałby*

rząd, a za organizację szkół odpowiadałby samorząd - mówił.

Senator Zygmunt Frankiewicz podkreślał, że projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach JST jest rzetelny. Ma też zwrócić uwagę, że samorządy dochodzą do „granicy możliwości finansowych, a to może zagrazać rozwojowi naszego kraju”. - *To nie jest krzyk: daj, lecz: nie zabieraj* - podkreślił. Wskazał na kolejne spadki dochodów JST spowodowane ostatnimi zmianami ustaw podatkowych. - *W wyniku zmian w podatku ryczałtowym nastąpi spadek dochodów podatkowych z PIT o 1,4 mld zł, a tzw. CIT estoński w pierwszych 3 latach spowoduje ubytek w dochodach w wielkości 3,3 mld zł* - wyliczał.

Stan finansów JST - raport Związku

Związek Miast Polskich przygotował dla Senatu raport o stanie finansów jednostek samorządu terytorialnego. Przedstawiając go na połączonym posiedzeniu Komisji dyrektor Biura Związku Miast Polskich, Andrzej Porawski wskazał na znaczny wzrost wydatków bieżących (wydatki na płace wzrosły w ostatnich latach o 18,5 mld zł), malejące dochody z PIT (w latach 2015-19 zmniejszyły się o 18 mld zł). Podkreślił, że w celu zapewnienia stabilności systemu finansowego JST należy zrekomensować ubytki we wpływach z podatku PIT, zastąpić dotacje celowe mechanizmem wsparcia rozwoju lokalnego, zwiększyć wydatki budżetu państwa na edukację i ochronę zdrowia, w pełni pokrywać koszty realizacji zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, a także przestrzegać zasady przekazywania wystarczających środków na nowe zadania.

Dane przedstawione w raporcie pochodzą przede wszystkim z baz danych Ministerstwa Finansów, dotyczących wykonania budżetów JST w latach 2004-2019, a także z aktualnej bazy danych pochodzących z wieloletnich prognoz finansowych JST. Dodatkowo posłużono się danymi Eurostatu (dotyczącymi kosztów pracy), GUS-u (dotyczącymi zatrudnienia w administracji publicznej) oraz dostępnych analiz rynkowych (w zakresie wzrostu kosztów usług i cen materiałów), a także przygotowanym na zlecenie MliR raportem nt. potrzeb inwestycyjnych części podsektora samorządowego.

Więcej na temat posiedzenia Komisji Senatu - tutaj.

(epe)

Samorządowe konsultacje w sprawie „Narodowej Strategii Szczepień”

Kampania promocyjna i transport

9 grudnia na prośbę szefa Kancelarii Premiera odbyło się spotkanie konsultacyjne online Zarządu Związku Miast Polskich z przedstawicielami rządu w sprawie projektu „Narodowej Strategii Szczepień” przeciwko COVID-19. Natomiast 22 grudnia konsultacje z reprezentantami organizacji samorządowych dotyczyły przewozu osób starszych i niepełnosprawnych do punktów szczepień.

Michał Dworczyk, szef Kancelarii Premiera zaprosił na początku grudnia Zarząd Związku Miast Polskich na wideokonferencję w sprawie projektu „Narodowej Strategii Szczepień” przeciwko COVID-19, który został ogłoszony 8 grudnia br.

Jak podkreślali przedstawiciele rządu, szczepionka jest ogromną szansą na uodpornienie społeczeństwa na zakażenie, zdobycie kontroli nad transmisją wirusa SARS-CoV-2. Wdrożenie masowych szczepień, przy wysokim procencie osób zaszczepionych, jest bardzo ważne dla Polski, ponieważ spowoduje powrót do normalności.

Samorządowcy z miast mieli wiele pytań dotyczących roli JST w tym procesie oraz szczegółowych zagadnień organizacyjnych związanych z dystrybucją szczepionek, organizacją punktów szczepień i ich liczbą, harmonogramem całego przedsięwzięcia czy wyceną usług.

Członkowie Zarządu ZMP zwracali uwagę na potencjalną trudność osiągnięcia efektu skali. W ich opinii, 1000 punktów szczepień może uniemożliwić realizację ambitnego planu zaszczepienia 2/3 polskiego społeczeństwa. Przedstawiciele rządu zapewniali, że będzie tych punktów dużo więcej. W tym miejscu - gdyby ostatecznie nie zgłosiło się więcej placówek - liczą na pomoc samorządów, które mogłyby zaangażować się w przekonanie podmiotów leczniczych na swoim terenie do zgłoszenia się do Narodowego Programu Szczepień ochronnych przeciwko wirusowi SARS-CoV-2

(Ogłoszenie Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 4 grudnia 2020 r.). Uczestniczący w spotkaniu reprezentanci rządu poinformowali też, że dystrybucja oraz harmonogram szczepień są uzależnione od dostawcy szczepionek, który będzie odpowiadał za wielkość transz i sposób ich dostarczenia. Pierwsze szczepienia rozpoczną się w Polsce w styczniu 2021 r., a szczepionki będą pochodzić z firmy Pfizer. Jednak jak przewiduje Narodowy Program Szczepień, Polacy zostaną zaszczepieni również produktami pochodzącymi z innych koncernów farmaceutycznych, które nie wszystkie będą wymagały spełnienia trudnego warunku przechowywania szczepionek w temperaturze -75 stopni C.

Senator Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP zapewnił o woli współpracy merytorycznej Związku Miast Polskich z rządem w kwestii powszechnych szczepień, która m.in. może polegać na włączeniu się w rządową akcję informacyjną, mającą na celu przekonanie mieszkańców miast do szczepienia się, a także na dowozie pacjentów do punktów szczepień. Samorządowcy, korzystając z materiałów przygotowanych przez rząd, mogą popularyzować szczepienia na COVID-19 (i nie tylko) oraz wpływać na zmianę nastawienia społeczności lokalnej za pośrednictwem stron internetowych miast, mediów społecznościowych, 1600 biuletynów informacyjnych wydawanych przez JST, a także bezpośrednich kontaktów.

Minister Michał Dworczyk nie wykluczył w przyszłości uruchomienia szczepień na COVID-19 w ramach programów samorządowych (z zapewnieniem dodatkowych środków finansowych) oraz zachęcał członków Zarządu do zgłaszania uwag i sugestii do „Narodowej Strategii Szczepień”. Przy okazji Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych ponowił postulat, aby wrócić do przepisów sprzed 2017 roku, które umożliwiały łączenie środków finansowych JST z funduszami pochodzącymi z NFZ w samorządowych programach profilaktycznych.

Z kolei 22 grudnia na spotkaniu z szefem KPRP konsultowano z udziałem przedstawicieli wszystkich korporacji samorządowych rządową propozycję wzięcia na siebie przez samorządy gminne przewozu osób starszych i niepełnosprawnych do punktów szczepień.

Rząd proponuje, aby z uwagi na różnorodność uwarunkowań lokalnych, wsparcie dla osób wymagających transportu do punktu szczepień organizowane było

na poziomie JST. Transport taki powinien być przeznaczony dla osób posiadających aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym o kodzie R lub N lub odpowiednio I grupę z ww. schorzeniami oraz mających trudności z dostępem do punktu szczepień, ale nieposiadających orzeczenia o niepełnosprawności. Forma organizacyjna tego transportu oraz jego sposób powinien pozostać w decyzji i gestii samorządów. Wstępnie określono zasady współpracy samorządów (JST) z placówkami podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). W pierwszej kolejności transport organizuje POZ. Jeśli nie ma takiej możliwości, ustala z przedstawicielami samorządu, żeby samorząd zorganizował transport pacjentów do punktu szczepień.

Po wstępnych rozmowach rząd jest gotów zaoferować gminom ryczałt za dwukrotny dowóz osoby do szczepienia. Rząd nie chce tworzyć sztywnych warunków, dlatego zwrócił się do strony samorządowej o przedstawienie propozycji (na podstawie własnych doświadczeń) średniej wysokości ryczałtu, która zapewni możliwość realizacji tego zadania. Powinien on objąć koszty transportu (paliwo, kierowca) i obsługi (asystent) osób przewożonych.

Reprezentanci korporacji samorządowych wstępnie zaakceptowali propozycję ryczałtu na transport pacjenta na szczepienie na COVID-19. Jednak nie została rozstrzygnięta jeszcze wielkość tego dofinansowania. Samorządowcy podkreślali, że w różnych gminach i miastach są odmienne warunki realizowania tego zadania. Niektóre JST mają własny transport do dowozu uczniów niepełnosprawnych, czy osób pozostających pod opieką OPS do różnych form pomocy itp., inni wynajmują do tego celu różne podmioty i organizacje.

Niektórzy przedstawiciele miast członkowskich ZMP uważają na przykład, że ryczałt dla gminy powinien zostać określony na poziomie nie mniejszym niż 5 zł/km oraz 60 zł za godzinę pracy asystenta osoby niepełnosprawnej (w tym środki ochrony osobistej). Należy również przewidzieć wydatki na środki ochrony dla osób dowożonych na szczepienia (maseczki, płyny dezynfekujące).

Michał Dworczyk przyjął uwagi strony samorządowej do przeanalizowania.

(jp)

Nowe miasto w ZMP

Tarnobrzeg – miasto przyjazne

Witamy ponownie Tarnobrzeg! Podczas posiedzenia 15 grudnia Zarząd ZMP przyjął w poczet miast członkowskich to podkarpackie miasto, które należało już do Związku w latach 1990-2012. Jest ono obecnie 333. miastem należącym do Związku Miast Polskich.

Tarnobrzeg leży na prawym brzegu Wisły, w południowo-wschodniej Polsce. Kiedyś nazywany stolicą polskiej siarki, dziś to jedno z głównych miast Podkarpacia. Specjalna Strefa Ekonomiczna czy Park Przemysłowo-Technologiczny – to nie wszystkie jego atuty. Prawie 500 ha powierzchni, 40 m głębokości i niezwykle czysta woda – Jezioro Tarnobrzesckie zapewnia doskonałe warunki do aktywnego wypoczynku. - Nasze największe bogactwo to Tarnobrzeżanie - przyjaźni, otwarci i życzliwi. Dlatego Tarnobrzeg to miasto przyjazne. Przyjazne mieszkańcom, inwestorom i odwiedzającym je gościom - czytamy na stronie Tarnobrzega.

Miasto położone jest na piaszczystej równinie Kotliny Sandomierskiej, wzdłuż prawego brzegu Wisły, na pograniczu Równiny Tarnobrzesckiej i Niziny Nadwiślańskiej. Współcześnie zamieszkałe jest przez ok. 47 tys. mieszkańców.

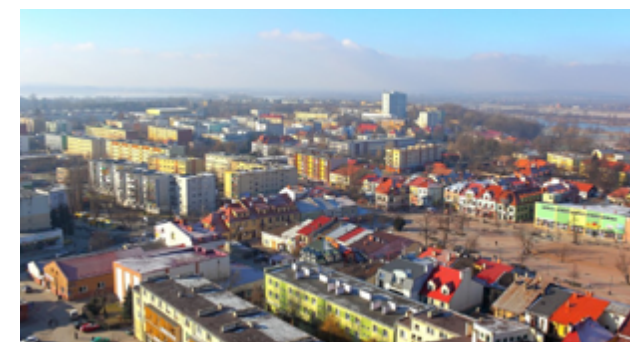
Siarkowy potentat

Dynamiczny rozkwit miasta nastąpił po II wojnie światowej, kiedy w 1953 roku w rejonie Tarnobrzega udokumentowano bogactwo złoża siarki. Tarnobrzeg stał się centrum Zagłębia Siarkowego oraz wykształconego na nim Okręgu Przemysłowego. Przetwarzaniem siarki oraz kwasu siarkowego zajmowało się przedsiębiorstwo Siarkopol, które w latach siedemdziesiątych stało się jednym z największych przedsiębiorstw na świecie produkujących i przetwarzających siarkę.

Popyt na ten surowiec, obserwowany na świecie od lat 20. XX wieku przyczynił się do ponad dziesięciokrotnego wzrostu ludności miasta i znacznej rozbudowy jego infrastruktury. Nowo powstałe kopalnie, najpierw w Piasecznie, potem w Machowie i Jeziorku spowodowały zniszczenie tych starych wsi, ale dały wiele miejsc pracy i spowodowały niebywały wzrost miasta. W tamtych latach powstały nowe osiedla dla bloków mieszkalnych takie jak: Skalna Góra, Serbinów, Wielopole, Osiedle Młodych, Siarkowiec.

Ponad 400 lat dziejów miasta

Miasto Tarnobrzeg powstało w 1593 roku w przywileju lokacyjnym króla Zygmunta III Wazy. Nadwiślański skrawek Puszczy Sandomierskiej posiada bardzo bogatą historię. Początki osadnictwa na tych ziemiach sięgają VII wieku. Obchodzone w 1993 roku 400-lecie lokacji miasta zostało wykorzystane do popularyzacji Tarnobrzega, ale także zbiegło się z gwałtownym załamaniem rynku siarkowego, co spowodowało dyskusję na temat przyszłości i nowej wizji miasta. W styczniu 1999 roku miasto uzyskało status miasta na prawach powiatu. W czerwcu tego sa-



Panorama Tarnobrzega.

W sezonie letnim nad brzegami jeziora przebywa w ciągu jednego dnia około 30 tysięcy osób.

Żydowskie dziedzictwo

Dzieje Tarnobrzega nierozdzielnie związane są z historią Żydów. W 1870 r. tutejsza gmina żydowska liczyła 2658 osób. Miała synagogę i 2 cmentarze. W 1880 r. w samym mieście było 2768 Żydów, tj. 80% ogółu ludności. Od 1890 r. działało tu Towarzystwo Kredytowe, a od 1892 r. Kuropieckie Towarzystwo Eskontowe. W 1900 r. w mieście funkcjonował m.in. dom opieki dla ubogich Żydów. Na początku XX w. z inicjatywy Fundacji barona Maurycego Hirsza powstała w mieście hebrajska szkoła. W okresie międzywojennym był tu oddział Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce, skupiający około 100 osób, działało Stowarzyszenie Kupców oraz Bank Ludowy z 327 udziałowcami w 1932 r.

Przed wybuchem II wojny światowej mieszkali w Tarnobrzegu 3800 Żydów. Po zajęciu miasta, 17 IX 1939 r., hitlerowcy dokonali na rynku egzekucji 5 Żydów. Począwszy od 2 października część ludności żydowskiej wysiedlili do Mielca i Sandomierza,

część wypędzili za San do sowieckiej strefy okupacyjnej.

Na początku 1940 r. w budynku dawnego rabinatu i bóżnicy zorganizowano obóz pracy dla Żydów, w którym przetrzymywano ok. 100 osób. Zmarłych z wycieńczenia grzebano na miejscowym cmentarzu żydowskim. Obóz zlikwidowano w połowie 1942 r.

Najciekawsze miejsca

Tarnobrzeg znany jest jako ośrodek kultury maryjnej. W tutejszym klasztorze OO. Dominikanów, powstałym po roku 1676, znajduje się obraz Matki Bożej Dzikowskiej uznany przez władze kościelne za cudowny. Kolejne warto zobaczyć obiekty to Pałac w Baranowie Sandomierskim, należący do najwybitniejszych dzieł architektury późnego renesansu na ziemiach polskich, często zwany „Małym Wawelem” i „Perłą Renesansu”. W Tarnobrzegu znajduje się największy w regionie Rynek liczący 1,3 hektara powierzchni. Pieszczołtliwie nazywany jest „placem czerwonym” z powodu koloru kostki, którą jest wybrukowany.

(epe)

Więcej informacji o Tarnobrzegu - tutaj

Seminarium Forum Rozwoju Lokalnego

Firmy rodzinne dla rozwoju miast

O znaczeniu firm rodzinnych dla rozwoju miast oraz o ich wpływie na kapitał społeczny i tożsamość wspólnot lokalnych rozmawiali uczestnicy seminarium Forum Rozwoju Lokalnego na temat wewnętrznych potencjałów rozwoju małych i średnich miast.

Związek Miast Polskich zorganizował trzynaste już seminarium on-line z cyklu „Uruchomienie endogennych potencjałów warunkiem rozwoju małych i średnich miast w Polsce” w ramach Forum Rozwoju Lokalnego. 3 grudnia br. uczestnicy spotkania rozmawiali o roli przedsiębiorczości rodzinnej w rozwoju miast. Zamiarem organizatorów seminarium było podkreślenie, jak ważną rolę pełni przedsiębiorczość rodzinna w wymiarze lokalnym i jak ważne jest jej wspieranie i rozwój. Firmy rodzinne przyczyniają się nie tylko do wysokich dochodów dla rodziny i samorządu, ale również do zatrzymania odpływu młodych mieszkańców. Wzmacniają też kapitał społeczny i tożsamość lokalnej wspólnoty.

- Dziś znów wchodzimy z tematyką seminarium FRL w obszar rozwoju gospodarczego

- mówi otwierając spotkanie **Tomasz Potkański**, zastępca dyrektora Biura ZMP.

Z rozwojem gospodarczym wiąże się naturalny podział ról. Jednostki samorządu terytorialnego mają tworzyć warunki, infrastrukturę, zachęty do rozwoju działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy natomiast tworzą miejsca pracy, tworzą dobrobyt. To praca w sektorze gospodarczym powoduje, że gros podatków spływa, dzięki czemu mogą funkcjonować samorządy i świadczyć usługi publiczne.

- Myśląc o rozwoju gospodarczym ważne jest, by umiejętnie wykorzystywać i zasoby zewnętrzne, i wewnętrzne - mówi T. Potkański. - Od 30 lat tworzymy warunki do rozwoju gospodarczego dla inwestorów zewnętrznych, od blisko 20 lat wykorzystujemy fundusze unijne, a mamy jeszcze jeden niewystarczająco doceniany zasób, jakim są przedsiębiorcy lokalni.



Forum Rozwoju Lokalnego

Firmy rodzinne czują miasto

Wśród nich prawdopodobnie największą grupą są przedsiębiorcy rodzinni. Ten podsektor ma swoją specyfikę, swoje problemy. Dla samorządów najważniejszą cechą jest to, że jest to ta grupa przedsiębiorców, która jest zakorzeniona w społeczności lokalnej. Jak mówiła podczas seminarium **Aneta Nasternak**, zastępca prezydenta Starachowic, firmy rodzinne czują miasto, zależy im na rozwoju miasta znacznie bardziej niż inwestorom zewnętrznym.



O problemach podsektora firm rodzinnych, ale także o ich aktywności i zaangażowaniu mówiła podczas seminarium prezes stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych Ewa Sobkiewicz.

- Rodzinne biznesy mają bardzo stabilizujący wpływ na gospodarkę lokalną - zwracał uwagę w swojej prezentacji **Tomasz Kayser**, doradca sektorowy Związku Miast Polskich. - Nie są nastawione na szybki zysk, raczej na długookresowy rozwój i ciągłość funkcjonowania. Nieprawdziwe stereotypy sprawiają, że dziś przedsiębiorcy unikają nazywania się firmami rodzinnymi. Wiąże jednak aktualne jest przekonanie, że stanowią one „szkołę przedsiębiorczości”.

Podsektor rodzinnych przedsiębiorstw ma swoje problemy. Tym, o którym mówi się ostatnio najczęściej, jest kwestia sukcesji; w licznych badaniach bowiem młodzi ludzie deklarują, że nie chcą kontynuować tradycji rodzinnego biznesu swoich rodziców i zamierzają szukać pracy w dużych międzynarodowych korporacjach. Jak przyznała podczas seminarium prezes stowarzysze-

nia Inicjatywa Firm Rodzinnych **Ewa Sobkiewicz**, nie do końca firmy rodzinne czują wsparcie z różnych stron, gdzie każdy powinien rozumieć, że to sól tej ziemi, że rodzinni przedsiębiorcy swoje firmy zbudowali w Polsce po to, by przysparzać jej nie tylko dochodu, ale i potencjału rozwojowego.

Potencjał coraz bardziej doceniany

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z faktu, że mimo, iż od 1989 roku upłynęło ponad 30 lat, to ustawę o możliwości przekazania działalności gospodarczej na kolejne pokolenie - czyli sprawienia, że wypracowany kapitał nie znika, a firma nie ulega likwidacji - mamy dopiero od niespełna 3 lat.

- Wszyscy mierzymy się z problemem identyfikacji przedsiębiorców rodzinnych i tego, co trzeba zrobić, żeby temu środowisku pomóc i lepiej wykorzystywać jego potencjał dla rozwoju - podkreślał **Janusz Szewczuk**, doradca strategiczny Związku Miast Polskich. - Jeżeli szukamy potencjałów wewnętrznych, to gdzie jak nie w tym obszarze.

Mniej więcej od połowy XX wieku mamy do czynienia z jednej strony ze wzrostem zainteresowania firmami rodzinnymi, a jednocześnie ze zmianą postrzegania tych przedsiębiorstw, lepszym rozumieniem ich znaczenia. Jest to wynik aktywności samych przedsiębiorców i ich stowarzyszeń, ale i efekt większego zaangażowania świata naukowego. W Hiszpanii na wyższych uczelniach od lat działają katedry biznesu rodzinnego, także w Polsce coraz więcej uczelni podejmuje tematykę firm rodzinnych w ramach np. zajęć z przedsiębiorczości. Także zwiększa się zainteresowanie tym sektorem gospodarki władz publicznych wszystkich szczebli. Ważnym wydarzeniem w tym kontekście była rezolucja Parlamentu Europejskiego z 8 września 2015 r., w której czytamy: „firmy rodzinne są największym źródłem zatrudnienia w sektorze prywatnym, a zatem to, co jest korzystne dla ciągłości, odnowy i wzrostu w sektorze przedsiębiorstw rodzinnych sprzyja ciągłości, odnowie i wzrostowi gospodarki europejskiej”. PE wzywa do zwiększenia, zintensyfikowania działań dla tworzenia warunków rozwoju firm rodzinnych.

Co miasto zyskuje dzięki firmom rodzinnym

- Kiedy mówimy o znaczeniu przedsiębiorstw rodzinnych dla lokalnej społeczności, to oczywiście zaczynamy od tego, co jest istotą rozwoju gospodarczego: kwestii generowania dochodów oraz miejsc pracy - mówił podczas seminarium **Tomasz Kayser**. - Znaczenie firm rodzinnych dla tych aspektów wynika przede wszystkim z ich liczebności. Wiemy, że znaczna część tych firm to płatnicy PIT-u i z analiz lokalnych budżetów dokładnie

wiemy już dzisiaj, że dynamika wzrostu tego podatku z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej jest często znacznie wyższa niż dynamika z tytułu pracy. A więc tu będzie z czasem coraz ważniejsze źródło dochodów budżetów gminnych.

W przypadku firm rodzinnych występują też korzyści specyficzne, wynikające z rodzinnego charakteru prowadzenia biznesu, korzyści, które zanikają, gdy ten rodzinny biznes przejmie np. międzynarodowa korporacja. Do korzyści tych, oprócz stabilizującego wpływu na gospodarkę lokalną, należy zwiększanie lokalnych zasobów kapitału pod warunkiem jednak stworzenia atrakcyjnych możliwości zainwestowania zysku wypracowanego przez właścicieli firm rodzinnych. Kolejną korzyścią jest wzmocnienie marki miasta poprzez wiązanie jej z nazwami popularnych, lokalnych przedsiębiorstw, których właściciele identyfikują się z miejscem lokalizacji swojej macierzystej siedziby. Warto docenić także silne zakorzenienie rodzinnych biznesów w lokalnej społeczności przekładające się m.in. na wyższą skłonność do zaangażowania się w inicjatywy służące rozwojowi lokalnego środowiska.

Warto wspierać przedsiębiorczość

Analizując priorytety lokalnych polityk rozwoju gospodarczego w Polsce **Tomasz Kayser** wyróżnia trzy główne kierunki działania. Pierwszy z nich wiąże się z początkiem lat 90., kiedy w urzędach miast jak grzyby po deszczu powstawały biura promocji inwestycji i obsługi inwestora. Wtedy głównym celem było pozyskanie dużego zewnętrznego inwestora, który stworzy miejsca pracy i rozwiąże gospodarcze problemy gminy. - Było to uzasadnione w tamtym okresie, gdyż z jednej strony było duże oczekiwanie na korzyści z posiadania takiego inwestora, a z drugiej strony gminy cierpiały na brak tego kapitału - przypomina T.Kayser. - Dość szybko jednak zauważono, że - nie negując znaczenia tego kapitału - jednak gros miejsc pracy tego sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Dziś dwie trzecie wszystkich miejsc pracy dają polskie przedsiębiorstwa. W związku z tym w gminnych programach podjęto w coraz większym zakresie działania dla wzmocnienia lokalnej przedsiębiorczości.

W kolejnych latach nastąpił trzeci okres - refleksja, że należy wspierać ducha przedsiębiorczości i budować postawy przedsiębiorczości. Gminy postawiły na inspirowanie, zwłaszcza młodych ludzi, do podjęcia własnej działalności gospodarczej. - Czy wejdziemy w gminach w czwarty okres -

opierania lokalnego rozwoju gospodarczego o programy skierowane na firmy rodzinne? - pytał ekspert. - Mam głęboką nadzieję, że tak, tym bardziej, że to nie jest tylko kwestia znaczenia tych firm, ale firmy te wymagają specyficznych form wsparcia. Obok tych instrumentów, które stosujemy generalnie do wszystkich przedsiębiorstw, firmy rodzinne mają specyficzne potrzeby związane chociażby z sukcesją czy łączeniem aspektu rodzinnego i biznesowego, z docenieniem ich roli i zauważeniem ich przez lokalne środowisko.

Co na to młodzież?

Uczestnicy spotkania poznali wyniki badań przeprowadzonych w 2020 r. wśród młodych ludzi i przedsiębiorców w ramach programów „Rozwój lokalny” oraz „Lokalne Centra Kompetencji Rozwoju Przedsiębiorczości Rodzinnej”. Badania przeprowadził

Kupując produkt zwróć uwagę, czy pochodzi on z twojego otoczenia, bo jeśli masz do wyboru podobną jakość i cenę, to warto zwrócić uwagę na aspekt lokalności i myślenia o tym, że lokalne firmy decydują o zatrudnieniu twoich sąsiadów, decydują o tym, jak się będzie rozwijało twoje miasto.

Związek Miast Polskich. Do udziału w nich zaproszono uczniów ostatnich klas szkół średnich oraz przedsiębiorców lokalnych. W części dotyczącej młodzieży badania przeprowadzono w wersji on-line w 60 miastach. Wzięło w nich udział ponad 23 tys. uczniów. Kluczowymi zagadnieniami badawczymi były plany zawodowe i edukacyjne młodzieży, ocena atrakcyjności miast, w których uczniowie kształcą się i funkcjonują, a także wartości, aspiracje i plany życiowe młodych ludzi. Na pytanie dotyczące mieszkania i pracy w rodzinnym mieście - przeważają odpowiedzi: „niekoniecznie”, „generalnie w kraju”, ale też „za granicą”. O pozostaniu w mieście decydują głównie względy rodzinne, a nie możliwości dobrej pracy czy założenia własnej firmy. Nie pomoc doradców zawodowych i nauczycieli, a opinie rodziny są istotne przy kierowaniu się wyborem dalszej edukacji i pracy. Młodzi ludzie zwracali uwagę, że ważna jest nauka języków obcych i praktyczne umiejętności zawodowe, gdyż dzięki temu można zdobyć pracę za granicą. Jeśli chodzi o plany zawodowe, to uczniowie wiążą je z pracą w firmie międzynarodowej lub we własnej firmie. Chętnie myślą o założeniu nowej własnej firmy, ale przejawiają niechęć do podejmowania

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

istniejącej firmy rodzinnej. Ich priorytety w „dorosłym życiu” to rodzina, dobrobyt i spokój. Wielu uczestników badania wyrażało niechęć do aktywności społecznej i pomagania innym, a także brak zaufania do lokalnych partnerów życia społecznego.

Opinie przedsiębiorców

Badania wśród przedsiębiorców przeprowadzono w wersji on-line w 46 miastach. Wzięło w nich udział ponad 3200 osób. Kluczowymi zagadnieniami badawczymi były: ocena stanu i potencjału rozwojowego firmy, ocena istniejących warunków prowadzenia działalności gospodarczej oraz potrzeb i oczekiwań przedsiębiorców, a także ocena możliwości współdziałania czy współpracy.

Z odpowiedzi udzielonych przez przedsiębiorców jawi się obraz niskiego poziomu integracji przedsiębiorców, silnego związku lokalnych przedsiębiorców z miastem, obaw o dostępność wykwalifikowanych pracowników oraz ograniczone zaangażowanie we wspieranie inicjatyw lokalnych. Przedsiębiorcy obawiają się możliwości zafatamania się popytu na towary i usługi oferowane przez lokalne firmy, oczekują przychylności społeczności lokalnej, boją się wzrostu kosztów produkcji i podatków.

O tym, jak wyniki badań i analiz wpłynęły na ocenę zmian sytuacji społeczno-ekonomicznej miasta, jakie potencjały i deficyty lokalne uwidoczniły, jakie konsekwencje tych zmian uświadomiły i jakie działania zainicjowały mówili samorządowcy ze Starachowic, Zabrze i miasta Rydułtowy. Przedstawicielka Urzędu Miasta Gdyni opowiedziała o przykładach inicjowania współdziałania i wspierania przedsiębiorczości rodzinnej w wymiarze lokalnym. Przypomnijmy, że cykl seminariów jest realizowany w ramach Programu „Rozwój lokalny” wdrażanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej w ramach III edycji Funduszy norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. FRL to uruchomiona przez Związek Miast Polskich otwarta platforma samorządowo-rządowo-ekspertkiej debaty oraz zintegrowany pakiet działań służących promocji podejścia oraz narzędzi zrównoważonego i endogenego rozwoju lokalnego.

Ewa Parchimowicz

Z ŻYCIA MIAST

GLIWICE
Jakość powietrza -
informacje na przystanku

Na elektronicznych tablicach informacji pasażerskiej, przy godzinach przyjazdów, wyświetlane są komunikaty o jakości powietrza i zalecaniej aktywności. W Gliwicach takie informacje można odczytać w 17 lokalizacjach.

Podczas sezonu grzewczego, zwłaszcza gdy jeszcze wiele osób nie zmieniło systemu ogrzewania na bardziej ekologiczny, istotną jest wiedza na temat jakości powietrza. Dlatego przy przystankach komunikacji miejskiej Zarząd Transportu Metropolitalnego montuje elektroniczne tablice z informacjami o jakości powietrza w danym dniu. Docelowo, w śląskich miastach będzie ich 550. Dotychczas zamontowano 250, w tym 17 w Gliwicach.

W zależności od jakości powietrza danego dnia, na tablicach wyświetlane są komunikaty: „Jakość powietrza bardzo dobra – aktywność na wolnym powietrzu bez ograniczeń”, „Jakość powietrza dostateczna – należy rozważyć ograniczenie aktywności na wolnym powietrzu” lub „Jakość powietrza bardzo zła – wszelkie aktywności na zewnątrz są odradzane”. Do kwietnia 2021 r., w godz. od 15.00 do 20.00, na 550 elektronicznych tablicach przystankowych Metropolii Górnośląskiej będą pojawiać się informacje o aktualnej prognozie jakości powietrza w powiecie, w którym znajduje się przystanek. Dane pochodzą z codziennego prognozowania jakości powietrza przygotowywanego przez Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska (<http://powietrze.gios.gov.pl/pjp/airPollution>). Komunikaty zostały opracowane na podstawie prognoz dobowych stężenia pyłu zawieszonego PM 10. (mf) **Więcej**

OPOLE
Wytchnienie od zgiełku miasta

W Opolu powstanie tężnia z prawdziwego zdarzenia. Mikroklimat, który powstaje wokół tężni wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej oraz ogólnego wyczerpania organizmu.

To ogromna inwestycja, której koszt szacowany jest na ok. 3 miliony złotych, a już w pierwszej połowie przyszłego roku ogłoszony zostanie przetarg na jej realizację. – Do planów finansowych na przyszły rok udało się włożyć 1 750 000 zł na rozpoczęcie budowy tężni. To ważne, bo w tym miejscu brakuje takiej oazy, w której można byłoby znaleźć

wytchnienie od zgiełku miasta – powiedział Arkadiusz Wiśniewski prezydent Opola. Zabudowa tężni zajmie obszar ponad 186,5 metra kwadratowych (31 metrów długości, ponad 4 metry szerokości i 8 metrów wysokości). W bezpośrednim sąsiedztwie obiektu przewidziano strefę relaksu. Wydzielono tam cztery przestrzenie o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym, w którym zaplanowano możliwość instalacji obiektów małej architektury takich jak leżaki, hamaki i huśtawki parkowe. W pobliżu znajdzie się także strefa piknikowa w formie naturalnej polany.



Fot. opole.pl

Ważnym elementem zagospodarowania terenu wokół tężni jest wybudowanie placu zabaw. Główną jego atrakcją stanowią trzy urządzenia wielofunkcyjne, w tym dla osób niepełnosprawnych oraz integracyjne dla seniorów, składające się z kilkunastu różnych stanowisk do ćwiczeń dla osób starszych. Zakończenie budowy tężni w Opolu przewidziano na 2022 rok. **Więcej**

KRAKÓW
Kolejny zielony budżet

Rada Miasta Krakowa przyjęła budżet na 2021 rok. Wśród wielu planowanych przedsięwzięć dużą część stanowią inwestycje w zieleń. W przyszłym roku kontynuowana będzie tzw. zielona rewolucja w Krakowie – poprzez projektowanie nowych, doposażanie istniejących i rewitalizację zabytkowych parków.

– Dalej będziemy dbać o to, co mamy najpiękniejsze – parki, lasy, dzikie ostoje przyrody. W dalszym ciągu będziemy projektować przestrzeń dla mieszkańców – mówi Piotr Kempf, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej. Na zieleń w 2021 roku Kraków przeznaczy ok. 190 mln zł.

Tworzenie nowych parków, skwerów, zagospodarowanie ciągów komunikacyjnych, pojawienie się wielu parków kieszonkowych sprawia, że odpowiednio finansowane musi być bieżące utrzymanie zieleni, której przybywa lub takiej, o którą w specjalny sposób ZSM jest zobowiązany się troszczyć, tak aby wcześniejsze

wydatki w tym zakresie przynosiły długofalowe efekty.

Rok 2020 pokazał, że zieleń to ta część przestrzeni miejskiej, która nawet w czasach kryzysu nie może pozostać lekceważona czy spychana na boczny tor. To dzięki tej świadomości ZSM będzie w dalszym ciągu realizował zadania zarówno nowe, jak i te już rozpoczęte.

Autopoprawka do budżetu dała możliwość realizacji w Krakowie takich działań jak np. budowa lubianych przez mieszkańców parków kieszonkowych czy realizacji Plant Podgórskich. Zadania, które zostały wpisane do budżetu to również nowe przedsięwzięcia, takie jak np. park Grzegorzki, zagospodarowanie terenu wokół pomnika na wzgórzu Kaim, zagospodarowanie terenu wokół stawu Płaszowskiego, rewitalizacja placu Kossaka.

– W swoich działaniach staramy się, aby w każdej krakowskiej dzielnicy realizować zadania, które będą korzystnie wpływały na poziom dostępności terenów zielonych oraz jakość tych już istniejących, bez względu czy mowa o śródmieściu czy dzielnicach oddalonych od centrum. Wysokość konkretnych kwot nie zawsze odzwierciedla wartość jaką zadanie niesie dla dzielnicy. W niektórych miejscach mówimy bowiem o utworzeniu nowego parku, którego brakuje mieszkańcom, w innych o rewitalizacji parku już istniejącego, z którego mieszkańcy korzystają – zaznacza Piotr Kempf. **Więcej**

LUBLIN
Miasto walczy ze smogiem

Dotacje do wymiany pieców, akcje edukacyjne, udostępnianie pyłomierzy czy udzielanie bieżącej informacji na temat stanu powietrza, to tylko przykłady z wielu form działań podjętych przez Miasto Lublin na rzecz walki ze smogiem w 2020 roku.

– W mijającym roku prowadziliśmy szereg działań mających na celu poprawę jakości powietrza w naszym mieście. Kontynuowaliśmy realizację programu dofinansowywania wymiany pieców. Na ten cel w przyszłorocznym budżecie zarezerwowaliśmy 1 mln zł. Duży nacisk kładziemy również na działania kontrolne oraz edukacyjne. Wypracowywanie właściwych postaw wśród mieszkańców Lublina, chociażby w zakresie używanego do ogrzewania domów paliwa, ma wpływ na ograniczenie niskiej emisji, będącej główną przyczyną powstawania smogu w mieście. Lublinianie są coraz bardziej świadomi wpływu jakości powietrza na ich zdrowie, a prowadzone działania kontrolne na tere-

nie miasta wykazują, że zjawisko spalania odpadów i innych substancji do tego nieprzeznaczonych jest coraz rzadsze – mówi Artur Szymczyk, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Program Ograniczania Niskiej Emisji (PONE) finansowany w całości z budżetu Miasta Lublin, realizowany jest od 2013 roku. Do końca ubiegłego roku w ramach programu walki ze smogiem do mieszkańców trafiło blisko 3 mln zł dotacji na likwidację ponad 500 pieców i kotłów na paliwo stałe. Od 1 stycznia 2020 r. do 30 listopada 2020 r. na wymianę 113 pieców i kotłów opalanych węglem i drewnem wypłacono łącznie niemal 700 tys. zł dotacji. Kolejne wypłaty są realizowane w grudniu bieżącego roku. Do końca roku miasto planuje rozliczyć ponad 120 wniosków, na łączną kwotę ok. 900 tys. zł.

Mieszkańcy Lublina są na bieżąco informowani o stanie jakości powietrza w mieście. Dane te znaleźć można na stronie Lublin.eu, na tablicy informacyjnej Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego, jak i na wyświetlaczach znajdujących się na 76 wybranych przystankach komunikacji miejskiej.

Straż Miejska Miasta Lublin, jako EkoPatrol, kontynuuje kontrole gospodarstw domowych dotyczące tzw. „kopciuchów”. Strażnicy prowadzą m.in. działania edukacyjne, instruując w zakresie odpowiedniej techniki palenia w piecach oraz informując o możliwości skorzystania z dofinansowania w ramach PONE.

W 2020 roku Miasto rozszerzyło także działania edukacyjne w zakresie wiedzy i rozwijania świadomości ekologicznej. Kontynuowana jest kampania edukacyjna pod nazwą: „Miasto to też Twój dom – Masz wpływ na dobrą atmosferę”. **Więcej**

SOPOT
Pierwsza strefa WOONERF

Do końca przyszłego roku powstanie w Sopocie pierwsza strefa Woonerf. Właśnie podpisana została umowa z wykonawcą na prace, które w sposób kompleksowy zmienią nadmorską część miasta.

Woonerf w wolnym tłumaczeniu oznacza „ulicę do mieszkania”. W skrócie termin ten dotyczy sposobu projektowania ulicy w strefie zurbanizowanej w taki sposób, aby przy zachowaniu podstawowych funkcji danej ulicy, położyć szczególny nacisk na uspokojenie ruchu. Idea woonerven pojawiła się w latach 70. XX wieku w Holandii. Woonerf jest jednocześnie ulicą, deptakiem, parkingiem i miejscem spotkań mieszkańców. Teraz powstanie w Sopocie.

– To będzie najdłuższy Woonerf w Polsce – mówi Marcin Skwierawski, wiceprezydent Sopotu. – Zwykle mają one od 100 do 300 metrów. Nasz osiągnie długość aż 1200 metrów. Balans między ruchem rowerowym,

samochodowym i pieszym to rozwiązanie stosowane w wielu europejskich miastach i jak pokazuje doświadczenie, znacząco poprawiają jakość życia nie tylko okolicznych mieszkańców, ale wszystkich użytkowników tych przestrzeni.

PRZEBUDOWA UL. PARKOWEJ

UL. PARKOWA - ODCINEK OD CHROBREGO DO DRZYMAŁY



Fot. sopot.pl

Bliskie sąsiedztwo plaży sprawiło, że do tej pory te niewielkie uliczki pełniły rolę parkingów, utrudniając poruszanie się mieszkańcom zarówno pieszym jak i rowerzystom. Szczególny, parkowy charakter tego obszaru i jego położenie zobowiązuje do tego by położyć nacisk na wysoki standard estetyczny, bezpieczeństwo pieszych jednocześnie uspokajając ruch samochodowy. Założony projekt porządkuje parkowanie tworząc przyjazną przestrzeń pieszym, rowerzystom, ze specjalnie zaprojektowaną posadzką, z zastosowaniem dużej ilości zieleni.

Ulice i chodniki otrzymają nową, bardziej przyjazną i naturalną nawierzchnię, nasadzona zostanie zieleń, która oprócz poprawy walorów estetycznych tego miejsca, zatrzyma część wód opadowych w miejscu ich powstania. **Więcej**

KATOWICE, ŁÓDŹ, WŁOCŁAWEK
Sukces z PPP

We wrześniu Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej ogłosiło konkurs na najlepsze projekty realizowane w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Spośród 22 zgłoszonych pomysłów kapituła konkursowa wybrała trzy zwycięskie. To inwestycje, które powstaną w Katowicach, Łodzi i Włocławku.

Konkurs „Osiągnij sukces z PPP” został zorganizowany w trzech kategoriach – „Zielone Inwestycje”, „EkoBudynki” i „Przy-

jazne Otoczenie”. Samorządy, jednostki administracji rządowej oraz instytucje z sektora finansów publicznych mogły w nim zgłaszać projekty przedsięwzięć, które zostaną zrealizowane w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Jednym z najważniejszych kryteriów podczas oceny projektów było to, czy przedsięwzięcie przyczynia się do zrównoważonego rozwoju środowiska, jego ochrony i poprawy stanu klimatu.

Nagrodą w konkursie jest kompleksowe wsparcie doradcze ekspertów z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej – prawne, techniczne, finansowo-ekonomiczne – na wszystkich etapach realizacji inwestycji.

Kapituła konkursu wybrała po jednym zwycięzcy w każdej z trzech kategorii. W pierwszej z nich – „Zielone Inwestycje” – nagrodzono Włocławek, który w formule partnerstwa publiczno-prywatnego planuje wybudować instalację do termicznego przetwarzania odpadów komunalnych. To odpowiedź na problem, z którym w ostatnich latach zmagają się miasta, czyli brak miejsca do składowania odpadów i wysoki poziom zanieczyszczenia powietrza. Planowana inwestycja wpłynie na poprawę stanu środowiska, między innymi dzięki ograniczeniu emisji CO2 i innych gazów cieplarnianych, a także będzie uzupełnieniem systemu ciepłowniczego.

W kategorii „EkoBudynki” zwyciężył projekt dotyczący adaptacji zabytkowych budynków pokopalnianych na potrzeby Muzeum Śląskiego w Katowicach. Przedsięwzięcie pozwoli na ochronę i rozwój kulturowego dziedzictwa Górnego Śląska. Przestrzeń przemysłowa zostanie rewitalizowana, a odnowione budynki otrzymają nowe funkcje kulturalne i turystyczne. Budynki będą ekologiczne. Zostaną w nich zamontowane między innymi panele fotowoltaiczne czy oświetlenie LED. Będzie to kolejna wizytówka miasta.

Trzecim nagrodzonym pomysłem jest budowa Centrum Kreatywności i Nowych Technologii jako jedno z działań rewitalizacyjnych na terenie Starego Rynku w Łodzi. To koncepcja projektu, która zwyciężyła w kategorii „Przyjazne Otoczenie”. Jego celem jest reintegracja Starego Rynku z miastem. Mają temu posłużyć nowe technologie wykorzystywane do upowszechniania działalności kulturalnej, artystycznej i społecznej. Centrum ma być miejscem, w którym kultura, sztuka i technologia będą się wzajemnie uzupełniać, tak aby stać się bardziej dostępnymi dla odbiorców. Nowy budynek będzie również przyjazny dla środowiska. Realizacja projektu ma wesprzeć działania rewitalizacyjne zapoczątkowane przez miasto. **Więcej**

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast

Skarszewy – tu jest moja stolica

Miasto pełne tajemnic



Z burmistrzem Skarszew, Jackiem Pauli rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Skarszewy obchodzą w tym roku dwie niezwykle rocznice – 700-lecie nadania praw miejskich i 100. rocznicę powrotu do Macierzy.

- To prawda, choć głównie koncentrowaliśmy się na obchodach 700-lecia, bo nasza historia jest niezwykła. W 1320 roku Skarszewy stały się miastem - jednym z nielicznych założonych przez zakon joannitów, później zostaliśmy sprzedani zakonowi krzyżackiemu. Przez wiele lat Skarszewy były niezwykle ważnym punktem na mapie Pomorza – ponad 200 lat, w XVII i XVIII wieku pełniły rolę stolicy województwa pomorskiego, ponieważ tutaj rezydował wojewoda pomorski. Hanzeatycki Gdańsk nie był zainteresowany pełnieniem tej funkcji. Józef Wybicki, twórca hymnu Polski właśnie tutaj, na skarszewskim zamku podjął swoją pierwszą pracę, bo tu mieszkała jego rodzina. Jak Wybicki wracał z sejmów w Warszawie, to zawsze mówił: *Skarszewy – to jest moja stolica*. Wracał z radością i tu odpoczywał.

- Jakie mieliście plany na jubileusz?

- Zaplanowaliśmy wiele wydarzeń, aby uczcić 700-lecie, oczywiście koronawirus skutecznie nam to uniemożliwił. Co się udało? Przyjęliśmy uchwałę Rady Miejskiej hejnał skarszewski, który po raz pierwszy został odegrany w lutym podczas Koncertu Wiedeńskiego zorganizowanego z okazji 700-lecia miasta.

Odtąd gramy go codziennie z ratusza miejskiego o godzinie 12.00.

Niestety, inne imprezy, koncerty, w tym tzw. sobótki skarszewskie, konferencje naukowe, podczas których chcieliśmy podzielić się z mieszkańcami historią miasta i ostatnimi odkryciami, przesunęliśmy na czas nieokreślony. Ostatnio odwołaliśmy też wigilię miejską, organizowaną od lat dla kilku tysięcy osób, w którą angażowali się nasi restauratorzy przygotowując lokalne, kociewskie dania. W roku jubileuszowym kontynuowaliśmy jednak współpracę z Uniwersytetem Warszawskim. Naukowcy pod kierownictwem dr. Michała Starskiego przeprowadzili największe w historii miasta, a właściwie całego Kociewia nieinwazyjne badania archeologiczne. Za pomocą nowoczesnego sprzętu, metodą elektrooporową, georadarową sprawdzili jak wyglądała historyczna zabudowa miasta, gdzie mieścił się średniowieczny ratusz, jak usytuowane były kamienice. Przede wszystkim jednak udało nam się dotrzeć do anomalii, która z dużą dozą prawdopodobieństwa potwierdza istnienie historycznego ganku – przejścia z czasów wczesnochrześcijańskich łączącego zamek z kościołem pw. św. Michała Archanioła. To jest wielkie wydarzenie, o istnieniu tego przejścia o długości prawie kilometra mówili nam podania ludowe, książki, np. z 1905 roku Emila Waszyńskiego. Jego istnienie potwierdził też w 1938 ks. Maksymilian Dunajski, który podczas prac remontowych kościoła odkrył ruiny sklepienia jakiegoś przejścia czy tunelu. Aby się o tym przekonać, w grudniu będziemy kontynuować badania metodą odwiertów, które jednoznacznie potwierdzą, czy ta wielka skarszewska legenda o ganku z czasów krzyżackich jest prawdziwa.

- Odkrycie legendarnego przejścia w roku jubileuszowym miałoby wymiar symboliczny...

- Tak, a to nie wszystko – Skarszewy jako miasto joannickie ma jeszcze jedną perełkę. Pan domu joannickiego Hoening von Wantenberg był ostatnim rycerzem zakonu templariuszy w tej części Europy, więc tajemnic w Skarszewach może być jeszcze dużo. To jest miasto, w którym czuje się niezwykłą atmosferę. Ta wielka historia – joannicy, krzyżacy, mury obronne, zabytkowe kościoły, historyczna zabudowa czy położenie miasta na wzgórzu z opadającymi uliczkami prowadzącymi do murów obronnych wpływa na genius loci. Jeśli ktoś będąc na Pomorzu zwiedził Malbork i Gdańsk, a chciałby zobaczyć stare,

średniowieczne miasteczko pamiętające o swojej tożsamości, choć żyjące już innymi wyzwaniem, to powinien odwiedzić Skarszewy.

- Brzmi intrygująco. Wracając do realiów - czy koronawirus uderzył też w inwestycje miejskie?

- Tu jest lepiej, bo nadal je realizujemy. Ten rok i przyszły miną nam na rewitalizacji miasta, którą realizujemy dzięki wsparciu funduszy unijnych, a która zmieni Skarszewy na następne lata. Pierwszym już zrealizowanym elementem jest Centrum Wsparcia Rodziny, które mieści się w przedwojennej willi skarszewskiego adwokata i służy najbardziej potrzebującym, borykającym się z problemami rodzinom. Drugim elementem jest remont kilkunastu kamienic. Wreszcie trzeci element to przebudowa głównych ulic na terenie Starego Miasta łącznie z rewitalizacją historycznych, pokrzyżackich murów obronnych i stworzenie z nich miejsca dla mieszkańców i turystów, w którym warto spędzać czas. Inwestujemy naprawdę intensywnie – w ochronę środowiska: wybudowaliśmy nowoczesną oczyszczalnię ścieków, rozbudowana została kanalizacja, ale też w poprawę infrastruktury drogowej czy edukację – oddaliśmy do użytku duże nowoczesne przedszkole. Trwa budowa sieci gazowej, która zmieni oblicze Skarszew na bardziej ekologiczne.

- A co dziś jest największym problemem miasta?

- To infrastruktura drogowa, jako że jesteśmy gminą miejsko-wiejską, mamy niekończące się kilometry dróg pomiędzy miastem a 19 sołectwami. Druga sprawa to rozbudowa sieci kanalizacyjnej – u nas przespano czas, kiedy inne gminy to robiły. A trzecia - to dalszy rozwój zasobu mieszkaniowego. Mamy tę komfortową sytuację, że pomimo pandemii trwa intensywna budowa mieszkań przez lokalnych developerów. Ciekawą realizacją jest np. przebudowa ponad stuletniego młyna, przy którym powstanie osiedle nowoczesnych budynków wielorodzinnych, w zasadzie w centrum miasta. Jak się skumulują te wszystkie inwestycje to widać, przed jak wielką szansą na rozwój stoimy.

- A jak wygląda sytuacja gospodarcza miasta?

- Mamy bardzo dobrze rozwiniętą gospodarkę, działa u nas wiele prężnych firm, np. ITC, która dla całej Skandynawii produkuje wózki dziecięce, mamy firmy, które eksportują swoje produkty me-

blarskie do Europy zachodniej czy firmę, która wyposaża w systemy klimatyzacyjne jednostki brytyjskiej marynarki wojennej. To daje nam stabilność gospodarczą i stabilność miejsc pracy. Potencjał firm jest naprawdę duży, a problemem jest raczej brak pracowników. Przedsię-

biornicy chcą więc, byśmy prowadzili takie inwestycje, które ich do nas przyciągną. Stąd mamy nowoczesną, dużą galerię handlową, halę widowiskowo-sportową, a za chwilę – basen.

Za kilka lat, gdy wszystkie te elementy będą już współgrać, oczywiście przy

promocji tego, co robimy, będziemy mogli mocno rywalizować o turystów, ponieważ mamy piękne tereny i miasto o niezwyklej historii. Do ich zwiedzania już dziś gorąco zapraszamy mieszkańców wszystkich polskich miast.

- Dziękuję za rozmowę.

700-lecie nadania praw miejskich

Skarszewy – czas inwestycji

Obchodzące w tym roku 700-lecie nadania praw miejskich Skarszewy - dawna stolica województwa pomorskiego - przeżywają dynamiczny rozwój.

Leżące na Kociewiu, w środkowej części województwa pomorskiego 14-tysięczne Skarszewy to gmina miejsko-wiejska. Atutem szybko rozwijającego się gospodarczo miasta o długiej i ciekawej historii jest położenie w strefie czystych lasów, urokliwych jezior oraz rzek Więcisa i Wierzyca. Okoliczne tereny cenione są za walory krajobrazowe i turystyczne.

Zakonne miasto

Dzieje Skarszew są nierozdzielnie związane z historią zakonu joannitów - Suwennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników Świętego Jana. Pierwsze wzmianki o tych terenach pochodzą z 1198 roku, kiedy to książę pomorski Grzymisław przekazał joannitom m.in. część okolicznych ziem. Zakonnicy zapewnili Skarszewom rozwój - to jedyne miasto na Pomorzu Gdańskim, które zawdzięcza im nadanie praw miejskich. Stało się to w 1320 roku. Dlatego też herb Skarszew przedstawia głowę Jana Chrzciciela, patrona zakonników. Po lokacji miasta utworzono tu siedzibę komandorii Zako-

nu. W 1370 r. joannicy sprzedali Skarszewy i pobliski Czarnocin krzyżakom. Głównym walorem turystycznym miasteczka jest dawny układ architektoniczny. Do dziś czytelne są średniowieczne założenia grodu obronnego, położonego na wzgórzu, wokół którego meandruje Więcisa. Zachowane są też obwarowania miejskie wraz z pozostałościami joannickiego zamku oraz kilkunastoma, głównie XIX-wiecznymi budynkami.

Czas inwestycji

Obecnie Skarszewy to dynamicznie rozwijająca się od kilku lat gmina, która na niespotykaną wcześniej skalę sięga po środki krajowe i unijne. Oprócz realizowanego właśnie projektu rewitalizacji miasta, ważnym



dzięki któremu powstały w tym roku na terenie gminy przystanie i przenoski kajakowe na rzekach Wierzyca i Więcisa. Kończąc prace przy budowie ścieżki pieszo-rowerowej po terenie dawnego szlaku kolejowego w kierunku pobliskiego Starogardu Gdańskiego.

To wszystko sprawia, że poprawia się jakość i komfort życia mieszkańców, a Skarszewy coraz mocniej akcentują swoją obecność na Pomorzu. hh



Skarszewy-panorama z zachowanym fragmentem dawnych murów obronnych.

Fot. Archiwum UM

Rekord powtórzony

Nietypowe wydarzenie miało miejsce z 14 na 15 września 1741 roku, kiedy to miejscowi protestanci zbudowali zbór. Ówczesny wojewoda i starosta skarszewski zgodził się bowiem na budowę protestanckiej świątyni, ale pod warunkiem, że zostanie wzniesiona właśnie w ciągu doby. Rozebrano wówczas stary zbór i w tym miejscu wybudowano nowy. Wzniesiona świątynia przetrwała do XIX wieku. Co ciekawe, replika świątyni została zbudowana w obok kościoła Parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w 2013 r. - także w ciągu doby.

wydarzeniem było oddanie do użytku dwa lata temu Skarszewskiego Centrum Sportu z wielofunkcyjną halą sportową i siłownią. W 2017 r. powstało (w ramach rozbudowy istniejącego budynku) przestronne przedszkole „Tęczowy Zakątek”. Rok temu zakończyła się modernizacja oczyszczalni, zrealizowana przez skarszewską spółkę komunalną Gminne Wodociągi i Kanalizacja. W tym roku oddano do użytku Targowisko Gminne „Mój rynek”.

Z uwagi na naturalne walory gminy trwają też inwestycje mające zwiększyć atrakcyjność turystyczną miasta. Stąd Skarszewy są partnerem w projekcie „Pomorskie Szlaki Kajakowe - Wierzyca przez Kaszuby na Kociewie”,

Miasto tajemnic

Ziemia Skarszewska kryje też wiele zagadek. W 2015 r. głośno było o tym, że w rejonie żwirowni gdańscy archeolodzy znaleźli dobrze zachowany grób sprzed około 2 tysięcy lat. Znajdowały się w nim szczątki kobiety pochowanej w kolii i w miedzianym pasie. To pozostałości po cmentarzysku kultury wielbarskiej, która rozwijała się na Pomorzu na początku naszej ery. Warto wspomnieć, że Skarszewy wsparły finansowo te badania.



Samorządowy Lider Zarządzania 2020

Większe zaangażowanie pracowników i nowe technologie

Urząd Miasta Dąbrowa Górnicza zdobył II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2020. Samorząd jako pracodawca - Dialog społeczny dla godnej pracy” w kategorii „Rozwiązania dotyczące budowy kultury organizacyjnej sprzyjającej kształtowaniu dobrych relacji międzyludzkich i motywującej atmosfery pracy w instytucjach samorządowych” za rozwiązanie „Cykl życia pracownika UM DG - budowanie zaangażowania”.

Konkurs zorganizował Związek Miast Polskich w ramach projektu „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów” finansowanego w ramach Programu Dialog Społeczny, ze środków Norway Grants 2014-2021. Praktyka z Dąbrowy Górniczej znalazła się w gronie 6 finalistów. O zwycięstwie i kolejności miejsc w danej kategorii zdecydowali jednak w głosowaniu 23 września br. sami uczestnicy konkursu podczas **konferencji podsumowującej**.

Wyróżniony projekt z Dąbrowy Górniczej obejmuje kilka rozwiązań, które zostały wprowadzone od grudnia 2019 roku i spowodowały poprawę motywacji i zadowolenia wśród pracowników UM.

Zespół pracowniczy

W ramach dobrych praktyk powołano Zróżnicowany Konsultacyjny Zespół Pracowniczy (ZKZP), złożony z wybranych spośród własnego grona pracowników. Zespół pracuje nad sprawami poprawiającymi „życie pracownika”, konsultuje się ze związkami zawodowymi, wdraża nowe projekty. Przeprowadzane są szkolenia miękkie dla kadry kierowniczej, które są formą doskonalenia kompetencji zawodowych dla osób zarządzających grupą pracowników. Pozwalają one zdobyć nowe umiejętności w zakresie wykorzystywania różnych stylów komunikacji, ale również odpowiedniego zarządzania kompetencjami podległych osób.



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Granty Norweskie 2014-2021, w ramach Programu Dialog Społeczny - Godna Praca.



Menadżerowie pomysłów

Znaczącym problemem w UM w Dąbrowie Górniczej był niedostateczny dialog ze wszystkimi pracownikami. Pomysły urzędników nie były wykorzystywane, ponieważ nie mieli oni możliwości zgłoszenia swoich propozycji lub brakowało im wiary w szansę realizacji pomysłów. Aby poprawić sytuację, została utworzona „e-skrzynka na innowacyjne pomysły”, dzięki której przy wykorzystaniu funkcjonalności Microsoft Office 365 można poznać za pośrednictwem ankiet imiennych czy anonimowych opinii pracowników na każdy wybrany temat.

Każdy pracownik może zostać menadżerem swojego pomysłu i pilotować go od początku aż do fazy finalnej. Każda ankieta cieszy się dużą popularnością, a pracownicy doceniają fakt, że są na bieżąco informowani o aktualnych wydarzeniach z życia UM. Pracownicy mogą pochwalić się również swoimi szczególnymi umiejętnościami, które zostaną wykorzystane w pracy urzędu oraz wpłyną na poprawę obsługi mieszkańców miasta. Uczą się także pracy projektowej, widząc konkretne efekty swoich działań. Wdrożone rozwiązanie poprawia zadowolenie pracowników i ich motywację. Pracownicy są bardziej aktywni i zaangażowani w nowe pomysły.

Podczas wprowadzania innowacji zauważono, że pracownicy chętnie angażują się w nowe projekty, zgłaszają pomysły, głosują w ankietach, zaczynają pomału wychodzić poza własne biurko. Sam Urząd Miasta jako pracodawca odnosi korzyści z realizowanego projektu, gdyż wykorzystywane są rozwiązania zgłaszane przez pracowników, którzy najlepiej znają problemy codziennego funkcjonowania, mierzą się z nimi bowiem każdego dnia pracy.

Nowoczesna rekrutacja

W UM wprowadzono także e-Recruitera, czyli system nowoczesnego, przejrzystego sposobu rekrutacji pracowników. Jest on ściśle związany z budowaniem marki pracodawcy na rynku, badaniami Candidate Experience, jak też z początkowym etapem onboardingu.

e-Recruiter to aplikacja wspierająca zarządzanie rekrutacjami oraz bazą kandydatów. Aby korzystać z jej pełnej funkcjonalności, wykupiono licencję systemu w dostępie online. System ten daje możliwość prowadzenia wszystkich naborów w jednym miejscu, co likwiduje chaos informacyjny. Cała komunikacja z kandydatami jest w jednym miejscu. Wykorzystanie funkcjonalności e-Recruitera wpływa na transparentność i elastyczność procesu decyzyjnego. Dzięki niej można - mając do dyspozycji jeden etat - realizować dużo więcej naborów niż miało to miejsce dotychczas. Zwiększyła się nie tylko wydajność pracownika, ale też jego komfort pracy.

Opiekunowie nowych pracowników

ZKZP realizuje m.in. onboardingowy projekt „Opiekuna nowego pracownika”, który pomaga nowym pracownikom lepiej zaadaptować się w pracy.

Była to odpowiedź na wymagający usprawnienia problem polegający na tym, że wdrożenie nowo zatrudnionej osoby w zakres jej obowiązków i uzyskanie pełnej efektywności zajmowało dużo czasu. Oprócz tego nowo zatrudnieni nierzadko czuli się dyskomfortowo, poruszając się po budynku, w którym pracuje blisko 500 osób.

Zadaniem tego projektu jest rozdzielenie funkcji wdrożenia merytorycznego od zdobycia wiedzy ogólnej na temat funkcjonowania w strukturze urzędu. Opiekun przygotowuje upominek powitalny, wdraża pracownika w struktury wewnętrzne, wspiera w okresie służby przygotowawczej, ale także dba o to, aby każdy nowy pracownik posiadał komplet danych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania w strukturach pracodawcy i realizowania swojej misji urzędnika.

Biuletyn informacyjny dla pracowników

Ponadto UM wydaje wewnętrzny biuletyn dla pracowników, który pełni nie tylko funkcję informacyjną, ale zachęca też do aktywności poza pracą i dzielenia się zainteresowaniami, wzajemnej integracji, daje możliwość uczestnictwa w konkursach. Przede wszystkim jednak pozwala na poznanie się z sylwetkami nowo zatrudnionych osób w urzędzie czy zaprezentowanie swoich pasji. Dzięki zbudowaniu „redakcji”, uzyskano międzywydziałową współpracę, która przyczynia się do skuteczniejszej realizacji polityki integracji zespołów. (jip)

Wraz z Zarządem
i Biurem Związku Miast Polskich

życzę

Prezydentom i Burmistrzom Miast,
Radnym oraz Pracownikom Samorządowym

Aby blask choinki i ciepła, rodzinna atmosfera przy świątecznym stole
wypełniły Święta Bożego Narodzenia, przyniosły wytchnienie, spokój
i wiarę w lepsze jutro

Niech nowy 2021 rok
przyniesie nam wszystkim powrót do normalności,
da dużo zdrowia, siły i wytrwałości potrzebnych w codziennej pracy
na rzecz społeczności lokalnych

Prezes Związku Miast Polskich
Zygmunt Frankiewicz

Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miasta.pl